

Sygnatura akt VIII Ga 406/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. I.

przeciwko (...) spółce akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 września 2015 roku, sygnatura akt X GC 345/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł (sześćdziesięciu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR (del.) A. W. SSO K. G. SSO A. B.

Sygn. akt. VIII Ga 406/15

## UZASADNIENIE

Powódka M. I. wniosła pozew przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 2 066,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 czerwca 2014 roku i kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 8 października 2013 roku doszło do kolizji w wyniku której należącej do niej pojazd uległ uszkodzeniu. Sprawca kolizji ubezpieczony był u pozwanej. Uszkodzony pojazd wykorzystywany był przez powódkę do przeprowadzania praktycznych zajęć nauki jazdy, w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. W związku z przekazaniem pojazdu do naprawy powódka w dniu 13 grudnia 2013 roku wynajęła pojazd zastępczy tej samej marki przystosowany do prowadzenia nauki jazdy. Najem pojazdu trwał w okresie od dnia 13-19 grudnia 2013 roku, a koszt najmu zamknął się kwotą 2 066,40 zł. Pomimo zgłoszenia poniesienia dodatkowych kosztów związanych z najmem pojazdu zastępczego i skierowania do pozwanej wezwania do zapłaty pozwana nie wypłaciła powódce należności.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa twierdząc, że w odpowiedzi na skierowane do niej wezwanie do zapłaty poinformowała powódkę, że z zebranej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji nie wynikało, aby to ubezpieczony u pozwanej ponosił winę za zdarzenie. W świetle powyższego pozwana poinformowała powódkę, że ostateczną decyzję podejmie po zakończeniu postępowania w sprawie o wykroczenie. Dalej pozwana wskazała że Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w dniu 28 maja 2014 roku wydał wyrok zaoczny, w którym ubezpieczony u pozwanej został uznany za winnego zarzucanego mu czynu. Pozwana podkreśliła, że wyrok ten otrzymała w dniu 4 grudnia 2014 roku, a w dniu 16 grudnia 2014 roku przyznała powódce należne jej odszkodowanie .

Pismem z dnia 11 czerwca 2015 roku powódka cofnęła powództwo w zakresie należności głównej, tj. kwoty 2 066,40 zł, podtrzymując żądanie w zakresie odsetek liczonych od dnia 1 czerwca 2014 roku do dnia 15 grudnia 2014 roku i kosztów postępowania. Uzasadniając żądanie wskazała, że żądanie zostało zaspokojone po wniesieniu pozwu.

Wyrokiem z dnia 25 września 2015 roku Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 2.066,40 złotych, zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od tej kwoty za okres od dnia 1 czerwca 2014 roku do dnia 15 grudnia 2014 roku oraz orzekł o kosztach procesu zasądzając z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwotę 721 złotych.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 8 października 2013 roku doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył należący do powódki M. I., a prowadzony wówczas przez I. B., pojazd marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...) używany do celów dydaktycznych w ramach zajęć praktycznych nauki jazdy kandydatów na kierowców kategorii B. Drugim uczestnikiem zdarzenia był J. C. (1), posiadający ubezpieczenie OC u pozwanej. Powódka zgłosiła pozwanej fakt wystąpienia szkody w pojeździe.

Powódka uszkodzony pojazd przekazała do naprawy w dniu 13 grudnia 2013 roku. Naprawa pojazdu trwała do dnia 19 grudnia 2013 roku. Na czas naprawy pojazdu powódka – dla zapewnienia ciągłości prowadzonej działalności gospodarczej – zawarła z (...) Sp. z o.o. w S. umowę najmu pojazdu zastępczego przystosowanego do nauki jazdy. Koszt najmu zamknął się kwotą 2 066,40 zł, którą powódka uregulowała. O konieczności najmu pojazdu zastępczego powódka w dniu 13 grudnia 2013 roku poinformowała pozwaną. Koszt naprawy pojazdu zamknął się kwotą 951,12 zł, która na podstawie udzielonego przez powódkę upoważnienia, miała zostać przekazana bezpośrednio wykonującemu naprawę M. B..

Pismem z dnia 17 grudnia 2013 roku Komisariat Policji S. – Nad O. poinformował pozwaną, że przyczyną zdarzenia z dnia 8 października 2013 roku było niezachowanie bezpiecznej odległości przez J. C. (1) kierującego pojazdem H. (...). W związku z zakończeniem czynności wyjaśniających sporządzono wniosek o ukaranie i przekazano go do Sadu Rejonowego Szczecin – P. i Zachód w S...

Pismem z dnia 3 stycznia 2014 roku powódka wezwała pozwaną do zwrotu kosztów poniesionych w związku z koniecznością najmu pojazdu zastępczego. W odpowiedzi pozwana wskazała, że na obecnym etapie postępowania brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania, albowiem ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji nie wynika, aby winę za zdarzenie powodujące szkodę ponosił ubezpieczony u pozwanej.

Pismem z dnia 31 października 2014 roku powódka ponownie wezwała pozwaną do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

Decyzją z dnia 16 grudnia 2014 roku pozwana przyznała i wypłaciła powódce odszkodowanie w kwocie 2 066,40 zł, tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd stwierdził, że powódka po uzyskaniu zaspokojenia roszczenia po wniesieniu pozwu, cofnęła pozew co do kwoty 2 066,40, precyzując jednocześnie żądanie w ten sposób, że domagała się zasądzenia

odsetek ustawowych od kwoty 2 066,40 zł od dnia 1 czerwca 2014 roku do dnia poprzedzającego dzień zapłaty, tj. do dnia 15 grudnia 2014 roku wraz z kosztami postępowania.

Sąd uznał cofnięcie za skuteczne i na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie objętym tym oświadczeniem powódki.

Oceniając powództwo w dalej idącym zakresie, Sąd stwierdził, że ostatecznie bezspornym było między stronami, że pozwana odpowiada za sprawcę szkody z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zgodnie z treścią przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Żądanie zasądzenia odsetek Sąd zakwalifikował i ocenił w płaszczyźnie normy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz przy uwzględnieniu art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Przy czym w przypadku roszczeń odszkodowawczych związanych ze zwrotem kosztów pojazdu zastępczego termin 30 dni na wypłatę odszkodowania winien być liczony od dnia w którym obowiązany (pozwany) dowiedział się o wysokości roszczenia.

Sąd zwrócił uwagę, że powódka pierwsze wezwanie do zapłaty skierowała do pozwanej pismem z dnia 3 stycznia 2014 roku. W aktach brak jest potwierdzenia odbioru niniejszego wezwania, jednakże pozwana pismem z dnia 9 stycznia 2014 roku na wezwanie to odpowiedziała, co oznacza, że najpóźniej tego dnia dowiedziała się o roszczeniu powódki z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W świetle powyższego 30 dniowy termin ustalony w/w ustawą winien być liczony najpóźniej od dnia 10 stycznia 2014 roku.

Sąd zaznaczył, że pozwana, uzasadniając brak wypłaty odszkodowania w określonym ustawą terminie wskazywała, że na dzień skierowania do niej wezwania do zapłaty nie ustalono, że odpowiedzialność za zdarzenie wywołujące szkodę ponosi ubezpieczony u pozwanej, jednakże w ocenie Sądu nie stanowiło to okoliczności uzasadniającej wstrzymanie się z wypłatą odszkodowania. Odwołując się do judykatury Sądu Najwyższego Sąd przypomniał, że po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku zakład ubezpieczeń obowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i wysokości świadczenia z koniecznością wyczekiwania na wyrok sądowy. Tym samym ubezpieczyciel nie może zaniechać prowadzenia postępowania likwidacyjnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego dotyczącego danego wypadku.

W świetle powyższego Sąd ocenił, że wstrzymanie się przez pozwaną z wypłatą powódce odszkodowania pozostało nieuzasadnione. Dokonując analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach niniejszego postępowania, Sąd stwierdził, że w aktach szkody zgromadzonych na nośniku CD znajduje się pismo Komisariatu Policji S. – Nad O. skierowane do pozwanej datowane na dzień 17 grudnia 2013 roku, z którego jednoznacznie wynika, że po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających ustalono, że przyczyną zdarzenia było niezachowanie należytej ostrożności przez kierującego pojazdem J. C. (1). W ocenie Sądu treść powyższego pisma wprost wskazuje, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierowca ubezpieczony u pozwanej, a tym samym – nawet przy przyjęciu, że pozwana uprawniona była do wstrzymania się z wypłatą wynagrodzenia do czasu ustalenia osoby odpowiedzialnej za spowodowanie zdarzenia, z chwilą otrzymania tego pisma pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy, zobowiązana była do naprawienia powstałej w wyniku zdarzenia szkody.

Sąd uwzględnił, że pozwana najpóźniej o roszczeniu z tytułu zwrotu kosztów pojazdu dowiedziała się z dniem 9 stycznia 2014 roku, to 30 dniowy termin na jego wypłatę upłynął z dniem 8 lutego 2014 roku, a tym samym powódka mogła domagać się odsetek od dnia następnego. Mając jednak na uwadze, powódka zażądała niniejszym pozwem odsetek

od dnia 1 czerwca 2014 roku (daty późniejszej) do dnia poprzedzającego dzień wypłaty odszkodowania Sąd, zasądził zgodnie z żądaniem pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd motywował tym, że skoro ostatecznie pozwana uregulowała należność dochodzoną w niniejszym postępowaniu, a powództwo w pozostałym zakresie zostało uwzględnione w całości, to zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) koszty postępowania ponosić musi pozwana. Na poniesione przez powoda koszty złożyła się opłata od pozwu w wysokości 104 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz kwota 600 zł tytułem wynagrodzenie radcy prawnego ustalone zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana spółka zaskarżając rozstrzygnięcia zawarte w punktach II i III. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie roszczenia o odsetki ustawowe od kwoty 2.066,40 zł od dnia 01 czerwca 2014 r. do dnia 15 grudnia 2014 r. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I oraz za II instancję według norm przepisanych.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez uznanie, że ubezpieczyciel nie może oczekiwać na zakończenie postępowania karnego z wydaniem decyzji w sprawie, pomimo że ww. przepis wskazuje wprost, iż ubezpieczyciel wydaje decyzje najszybciej jak to będzie możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Nadto skarżący sformułował następujące zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego:

a) art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności przez uznanie, że ubezpieczyciel mógł wcześniej ustalić swoją odpowiedzialność pomimo stanowczego kwestionowania swojej odpowiedzialności przez domniemanego sprawcę zdarzenia, wobec którego toczyło się postępowanie karne,

b) art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany nie powinien oczekiwać na wydanie wyroku karnego przesądzającego o odpowiedzialności sprawcy, podczas gdy zgodnie z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oczekiwał on wydania wyroku karnego eliminując w ten sposób sytuację, w której wcześniej mógłby ustalić stan faktyczny sprzeczny z później wydanym wyrokiem.

c) art. 101 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany dał podstawy do wytoczenia powództwa, podczas gdy pozwany wskazywał powodowi wprost, że wyda decyzję niezwłocznie po wydaniu wyroku w sprawie, zgodnie z jego treścią,

d) art. 100 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie kosztów na rzecz powoda, podczas gdy pozwany nie dał podstaw do wytoczenia niniejszego powództwa i na podstawie art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oczekiwał on wydania wyroku karnego, który przesądzi o odpowiedzialności domniemanego sprawcy zdarzenia, eliminując w ten sposób sytuację, w której wcześniej mógłby ustalić stan faktyczny sprzeczny z później wydanym wyrokiem.

W uzasadnieniu wskazano, że w niniejszej sprawie, na etapie przedprocesowym, sporna była zasada odpowiedzialności pozwanego, albowiem wobec domniemanego sprawcy szkody toczyło się postępowanie karne, który zaprzeczał swojej odpowiedzialności.

Pozwany dokonał wszystkich niezbędnych czynności, tj. dokonał oględzin pojazdu, ustalił stan faktyczny sprawy oraz określił wysokość szkody. Zgodnie z ustaleniami domniemany sprawca szkody, który w dniu przedmiotowego zdarzenia prowadził pojazd ubezpieczony u pozwanego, zaprzeczał swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie.

Pozwany w decyzji z dnia 09 stycznia 2014 r., skierowanej do powoda wskazał, że w chwili obecnej nie może przyjąć swojej odpowiedzialności, gdyż trwa postępowanie przed Sądem Rejonowym wobec domniemanego sprawcy szkody, który stanowczo zaprzecza swojej winy za zdarzenie. Pozwany zaznaczył przy tym w decyzji, że powróci do zakończenia sprawy niezwłocznie po zakończeniu tego postępowania.

Powód nie czekał na zakończenie postępowania i w dniu 1 grudnia 2014 r. wytoczył powództwo przeciwko pozwanemu. Pozwany otrzymał nakaz zapłaty oraz pozew w dniu 20 lutego 2015 r., przy czym już wcześniej, bowiem już 4 grudnia 2014 r. otrzymał wydany wyrok w sprawie karnej, wobec czego 16 grudnia 2014 r. wydał decyzję o uznaniu swojej odpowiedzialności i dokonał wypłaty odszkodowania. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wskazał, że uregulował żądane roszczenie w terminie, tj. w ciągu 14 dni od dnia otrzymania informacji o zakończonym postępowaniu karnym. Powódka cofnęła pozew wobec roszczenia głównego. Przedmiotem sporu pomiędzy stronami, pozostało zatem roszczenie o odsetki, jak i o koszty postępowania.

Skarżący stwierdził, że nie mógł zakończyć postępowania wobec stanowczego zaprzeczenia przez kierowcę pojazdu ubezpieczonego u pozwanego swojej winy. W przedmiotowej sprawie jeden pojazd najechał na tył drugiego pojazdu. Pozwany wywodził, że nie miał innych dowodów, jak tylko oświadczenie dwóch kierujących, którzy obydwójce zaprzeczali swojej odpowiedzialności, jak również każdy wskazywał na drugiego kierowcę jako sprawcę zdarzenia. Pozwany miał świadomość, że toczy się postępowanie karne, dlatego powiadomił powoda o wstrzymaniu się z decyzją do dnia otrzymania wyroku, który przesądzi o odpowiedzialność kierowcy.

Pozwany nadmienił, że nie chciał doprowadzić do sytuacji, w której ustalony przez niego stan faktyczny byłby sprzeczny z wydanym wyrokiem, dlatego wstrzymał się z decyzją dotyczącą uznania swojej odpowiedzialności na czas trwania procesu karnego. W konsekwencji pozwany nie mógł zająć stanowiska w sprawie, a tym samym nie dał powodowi żadnych podstaw do wytoczenia powództwa. Skarżący zgodził się z tym, iż świadczenie ubezpieczyciela ma zawsze charakter terminowy. Termin spełnienia tego świadczenia może zostać podany w samej umowie ubezpieczeniowej, zaś w przypadku braku postanowień tego rodzaju, jak w niniejszej sprawie, określa go art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W konsekwencji oznacza to, że ubezpieczyciel pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia co najwyżej dopiero po upływie 14 - dni od dowiedzenia o wydanym wyroku w sprawie karnej.

Według skarżącego, otrzymał on wyrok w dniu 04 grudnia 2014 r. i w terminie krótszym niż 14 dni, wydał decyzję uznając swoją odpowiedzialność, zgodnie z wydanym wyrokiem. Powód złożył pozew w dniu 01 grudnia 2014 r., pozwany dowiedział się o wyroku 04 grudnia 2014 r., i już 16 grudnia 2014 r. przyjął swoją odpowiedzialność. Pozwany zatem nie miał nawet szansy zakończyć postępowania likwidacyjnego wcześniej, a w konsekwencji pozwany nie dał podstaw do wytoczenia powództwa. Ponadto dokonał wypłaty nie mając świadomości złożonego dwa tygodnie wcześniej pozwu.

Według skarżącego przepis art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ma na celu wykluczenie sytuacji, w których ubezpieczyciele ustalaliby stan faktyczny sprzeczny z później wydanym wyrokiem karnym w toczącej się

sprawie. Gdyby przyjąć inaczej zbyt często mogłoby dojść do sytuacji, w której ubezpieczyciel np. uznając swoją odpowiedzialność, domagaliby się zwrotu świadczeń w przypadku wydania wyroku uniewinniającego ubezpieczonego od zarzucanego mu czynu. Przepis art. 14 ww. ustawy ma za zadaniem zapewnienie stabilności obrotu gospodarczego.

Mając na uwadze powyższe pozwany nie pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, a zatem roszczenie odsetkowe zasługuje na oddalenie. Ponadto wobec stwierdzenia, że pozwany nie dał podstaw do wytoczenia powództwa i uznał roszczenie wypłacając świadczenie jeszcze przed dowiedzeniem się o wytoczonym pozwie, zastosowanie powinien znaleźć przepis art. 101 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. Zdaniem powódki Sąd I instancji słusznie uznał, że prowadzenia postępowania przed Sądem przeciwko J. C. (1) nie stanowi przesłanki uzasadniającej wstrzymanie się przez pozwanego (ubezpieczyciela) z wypłatą należnego powodowi odszkodowania, albowiem pozwany winien postępowanie wyjaśniające przeprowadzić we własnym zakresie, tym bardziej, że już w grudniu 2013 r. posiadał informację od Komisarjatu Policji S. - Nad O., w którym wskazano, że przyczyną zdarzenia było niezachowanie należytej ostrożności przez kierującego pojazdem J. C. (1).

Powódka wskazała nadto, że jej zdaniem postępowanie w sprawie o wykroczenie nie stanowi podstawy do przedłużenia terminu postępowania likwidacyjnego ponad ustawowy termin 30 dni, albowiem możliwość ta dotyczy tylko postępowania karnego i cywilnego, a i w takim przypadku musi być również uzasadniona szczególnymi okolicznościami.

Powódka wywodziła, że również w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, który wyrządził szkodę, powstaje nie z chwilą uprawomocnienia się wyroku karnego ustalającego winę sprawy wypadku, lecz generalnie rzecz biorąc, z chwilą najwcześniejszego jak to możliwe wyjaśnienia przez zakład ubezpieczeń okoliczności wypadku. Zakład ten bowiem ma obowiązek, po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, to znaczy aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody

Wskazano że powoływany przez skarżącego art. 14 ust. 2 ustawy pozwala na przekroczenie maksymalnego terminu 90 dni jedynie w przypadku, gdy stwierdzenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub też określenie wysokości odszkodowania uzależnione jest od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Tym samym przepis ten nie dotyczy toczącego się postępowania w sprawie o wykroczenie. Wyjaśnienie koniecznych okoliczności powinno w zasadzie nastąpić w postępowaniu likwidacyjnym. Okoliczność, że w sprawie toczy się postępowanie karne, nie powinna być więc przez ubezpieczyciela wykorzystywana do nieuzasadnionego wydłużania postępowania likwidacyjnego. Jeśli zakład ubezpieczeń nie zachowa powyższych terminów wypłaty odszkodowania uprawnionemu przysługuje roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych (art. 481 k.c.).

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany był bierny na etapie postępowania wyjaśniającego i uchylał się od samodzielnego ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności mimo iż okoliczności faktyczne zdarzenia powodującego szkodę były typowe i nie wymagały szczegółowej analizy. Zdarzenie to polegało na najechnaniu przez pojazd kierowany przez J. C. (1) w tył pojazdu przystosowanego do nauki jazdy (tzw. (...)) podczas zajęć praktycznych w ramach kursu nauki jazdy. W momencie zdarzenia, pojazd (...) zatrzymał się przed znakiem (...), stąd trudno wyobrazić sobie inną przyczynę kolizji drogowej niż niezachowanie należytej odległości za pojazdem (...) przez J. C. (1). Jadąc za pojazdem (...) należy bowiem przewidzieć, że pojazd ten będzie jechał zgodnie z przepisami ruchu drogowego i z pewnością zatrzyma się przed znakiem (...).

Powódka zaznaczyła, że pozwany pozostawał bierny również po tym jak w grudniu 2013 r. otrzymał precyzyjną informację z Komisarjatu Policji S. - Nad O., potwierdzającą, iż sprawcą zdarzenia jest J. C. (1), ale także podczas postępowania sądowego. Powódka wielokrotnie zwracała się z prośbą o informację w sprawie likwidowanej szkody i za każdym razem otrzymywała informację o braku podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe zdarzenie z uwagi na brak prawomocnego wyroku wobec J. C. (1). Pozwany przy tym nie wykazał ze swojej strony żadnej aktywności celem ustalenia tego czy zakończyło się postępowanie sądowe i zwrócił się do Sądu dopiero

po kolejnym wezwaniu do zapłaty z dn. 31.10.2014 r. (przesłanym już przez profesjonalnego pełnomocnika) i po przekazaniu mu przez powódkę informacji, że wyrok w sprawie o wykroczenie uprawomocnił się w maju 2014 r. W okolicznościach sprawy uznać zatem należy, że skoro pozwany uzależniał wypłatę odszkodowania od zakończenia postępowania w sprawie o wykroczenie, to biorąc pod uwagę profesjonalny charakter jego działalności i konieczność dochowania należytej staranności - winien monitorować stan postępowania w sprawie o wykroczenie, a nie biernie oczekiwać aż roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania ulegnie przedawnieniu.

Powódka zaznaczyła wreszcie, że domagała się od pozwanego odsetek ustawowych za czas zwłoki dopiero po dniu wydania wyroku w sprawie J. C. (1), co było zbieżne z oczekiwaniami pozwanego artykułowanymi w uzasadnieniu apelacji a dotyczącymi dążeniem przez pozwanego do uniknięcia sytuacji, w której ustalony przez niego stan faktyczny byłby sprzeczny z wydanym wyrokiem Sądu.

Powódka wskazała, że wyrokiem Sądu Rejonowego zasądzono odsetki właśnie za czas po uprawomocnieniu się wyroku przeciwko J. C. (1) do dnia zapłaty, a nie za czas trwania postępowania w sprawie o wykroczenia.

Z powyższego twierdzenia pozwanego wynika zdaniem powódki, że miał on świadomość tego, że winien ustalić swoją odpowiedzialność we własnym zakresie podczas postępowania likwidacyjnego. Skoro jednak wstrzymał się z decyzją do czasu wydania wyroku, to zrobił to na własne ryzyko i winien liczyć się z tym, że w przypadku wydania wyroku skazującego zmuszony będzie do uiszczenia odsetek ustawowych za zwłokę w zapłacie powódce należnego jej odszkodowania. Przypomniano, że w sprzecznie od nakazu zapłaty pozwany wskazywał, że: „ostateczną decyzję w kwestii objęcia danej szkody ochroną ubezpieczeniową podejmie po zakończeniu postępowania w sprawie o wykroczenie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Szczecinie”, stąd nie jest zdaniem powódki zrozumiałe sprzeczne stanowisko prezentowane w apelacji, iż ostateczna decyzja mogła być podjęta dopiero po otrzymaniu wyroku, a nie po zakończeniu postępowania sądowego.

W związku z brakiem płatności ze strony pozwanego, powódka w dniu 01 grudnia 2012 r. wniosła pozew o zapłatę kwoty 2.066,40 złotych. Pozwany dokonał płatności już po wytoczeniu powództwa, stąd cofnięcie przez powódkę pozwu w niniejszej sprawie w zakresie należności głównej, wywołane zostało zaspokojeniem przez pozwanego roszczenia powódki. Należność główna została zaspokojona dopiero w toku postępowania sądowego, stąd słusznie Sąd Rejonowy uznał pozwanego za stronę przegraną w niniejszej sprawie

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji przeprowadził zgodnie z przepisami k.p.c. postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te nie wymagają uzupełnienia lub korekt, toteż Sąd II instancji czyni je częścią własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. Za trafną uznać też należy ocenę materialno-prawną, która stanowiła podstawę wyrokowania. Zasadnie Sąd oparł rozstrzygnięcie o normę art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Również w tym zakresie wypada odwołać się do wyczerpujących motywów zaskarżanego rozstrzygnięcia bez konieczności powtarzania argumentacji prawnej. Kwestia wykładni normy art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – niżej powoływanej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) zostanie przedstawiona w toku wyводу poświęconego zarzutom apelacyjnym.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że zasadniczym argumentem skarżącego jest teza, że miał on prawo i jednocześnie wykazał w procesie konieczność wstrzymania się z wypłatą odszkodowania do czasu otrzymania informacji o wyroku sądu przesądzającego odpowiedzialność J. C.. Normatywnego uzasadnienia prawa do wstrzymania się z wypłatą odszkodowania skarżący upatruje w treści art. 14 powołanej wyżej ustawy. Wystarczającym

argumentem dla wstrzymania wypłaty odszkodowania natomiast miało być stanowisko ubezpieczonego J. C. odmawiające uznania swojej odpowiedzialności za zdarzenie sprawcze.

Stosownie do art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a jeżeli wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Jednocześnie ubezpieczyciel ma obowiązek pisemnego informowania uprawnionego o szczegółowych przyczynach wstrzymywania wypłaty odszkodowania.

Przedstawiona regulacja zatem nakłada na ubezpieczyciela określone obowiązki w szczególności obowiązek wyjaśniania przez ubezpieczyciela okoliczności niezbędnych dla ustalania podstawy jego odpowiedzialności oraz wysokości świadczenia.

Z treści art. 14 ust 2 ustawy wynika wprost obowiązek zachowania należytej staranności przez ubezpieczyciela przy ustalaniu podstaw i zakresu swojej odpowiedzialności. Staranność tą należy oceniać przez pryzmat profesjonalnego charakteru działalności ubezpieczeniowej (art. 355 §2 k.c.). W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel posiada szereg prerogatyw służących wykonaniu tych obowiązków (por. np. art. 16 ustawy).

W piśmiennictwie wskazuje się na dyscyplinujący charakter opisywanej regulacji – mającej służyć wyeliminowaniu zbędnego odwlekania w czasie spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela.

W tym kontekście niewątpliwie słuszna jest (przedstawiana między innymi w judykatach cytowanych szeroko w odpowiedzi na apelację) wykładnia tej normy, wskazująca na obowiązek aktywnego działania ubezpieczyciela w celu wywiązania się z powinności związanych z ustaleniem okoliczności istotnych dla zaspokojenia roszczeń uprawnionego do uzyskania odszkodowania. Aktywność ta nie może sprowadzać się wyłącznie do odebrania wyjaśnień od uczestników zdarzenia, lecz winna wyrażać się również w samodzielnej ocenie informacji zebranych przy wykorzystaniu normy art. 16 ustawy. Ubezpieczyciel ma więc nie tylko kompetencję ale też obowiązek samodzielnego (na potrzeby postępowania likwidacyjnego) dokonywania oceny prawnej przedstawionych mu oświadczeń i wyjaśnień. Zatem ocena ubezpieczyciela dokonywana w sposób zobiektywizowany, powinna prowadzić do samodzielnego wniosku co do istnienia ad casum obowiązku świadczenia lub braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej.

Dopiero w sytuacji, gdy taka miarodajna ocena nie jest obiektywnie możliwa (np. z uwagi na brak danych lub złożoność okoliczności faktycznych czy też nieusuwalną sprzeczność wniosków wynikających z poszczególnych oświadczeń wyjaśnień lub ekspertyz), uzasadnionym stanie się powoływanie się przez ubezpieczyciela na prawo do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia do czasu przesądzenia kwestii istotnych dla jego odpowiedzialności (lub też zakresu obowiązku odszkodowawczego) w postępowaniu sądowym (karnym lub cywilnym). Kategoryczne brzmienie normy art. 14 ust wskazuje, że ubezpieczyciel nie posiada w tym zakresie dyskrecjonalności lecz winien przedstawić rzeczywiste przeszkody uniemożliwiające mu samodzielne zakończenie postępowania likwidacyjnego. Dopiero zaistnienie takich okoliczności modyfikuje obowiązek świadczenia w zakresie jego terminu (stanowi okoliczność wyłączającą obowiązek spełnienia świadczenia w terminie określonym w art. 14 cytowanej ustawy) i wyłącza tym samym stan opóźnienia w rozumieniu normy art. 481 k.c. .

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu zaistnienia przesłanek z art. 14 ust 2 zdanie ostatnie spoczywa na ubezpieczycielu. To ta strona winna więc nie tylko przedstawić w procesie lecz nade wszystko udowodnić konkretne, obiektywne okoliczności, które uniemożliwiły mu samodzielne wyjaśnienie kwestii istotnych w świetle art. 14 ustawy o



ubezpieczeniach obowiązkowych. Skuteczne wstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia wymaga więc przesłanek skonkretyzowanych (poddanych pod osąd w postępowaniu sądowym) i jednocześnie wykazania ich wpływu na przebieg czynności likwidacyjnych (wykazania zależności między badaną przed sądem kwestią a ustaleniem odpowiedzialności w toku postępowania likwidacyjnego. Tylko takie przesłanki mogą stanowić w praktyce przyczyny niemożności samodzielnego wyjaśnienia tej kwestii przez ubezpieczyciela.

R. legis powołanej regulacji sprzeciwia się wykładni (praktyce) zaprezentowanej w toku sporu przez pozwanego, sprowadzającej się w swojej istocie do przypisywania sobie prawa do odmowy czynienia własnych wyjaśnień w każdej sytuacji, w której powstanie spór między uczestnikami zdarzenia sprawczego co do jego przebiegu lub oceny prawnej ich zachowania lub gdy podmiot objęty ochroną ubezpieczeniową zakwestionuje swoją odpowiedzialność np. w postępowaniu mandatowym prowadzonym przez Policję.

Argumentacja pozwanego bowiem sugeruje, że zwolniony on staje się od obowiązków z art. 14 ust 1 ustawy w każdym przypadku, gdy ubezpieczony odmówi konsensualnego uznania własnej odpowiedzialności. Prowadziłoby to do sprzecznego z celem ustawy ograniczenia obowiązków ubezpieczyciela określonych art. 14 ust 1 powołanej ustawy jedynie do sytuacji, gdy odpowiedzialność osoby objętej ubezpieczeniem OC nie jest sporna a zatem zwalniałoby ubezpieczyciela od opisanego wyżej obowiązku starannego prowadzenia czynności likwidacyjnych. Skoro zaś ustawy wynika, że ubezpieczyciel w miarę posiadanych możliwości winien samodzielnie (zgodnie z wzorcem staranności profesjonalnej) wyjaśniać kwestie istotne prawnie, to pogląd prawny prezentowany przez skarżącego oceniać należy jako sprzeczny z tą regulacją.

Zatem skuteczne uchylenie się od obowiązku zapłaty w terminie określonym w art. 14 ust 1 wymaga od ubezpieczyciela nie tylko powołania się na fakt, że podmiot objęty ubezpieczeniem kwestionuje swoją odpowiedzialność lecz również podania przyczyn takiego stanowiska i okoliczności, które czynią niezbędnym uzależnienie ustalenia należnego odszkodowania od zakończenia postępowania cywilnego lub karnego (powodują, że ubezpieczyciel nie może samodzielnie rozstrzygnąć kwestii przebiegu zdarzenia sprawczego i granic swojej odpowiedzialności) .

W niniejszej sprawie takich okoliczności nie przedstawiono poprzestając na twierdzeniu o dążeniu do zachowania „spójności” między wyrokiem sądu a własnymi ustaleniami. Jednocześnie skarżący nie starał się wykazać przed Sądem I instancji jakie argumenty faktyczne (dotyczące przebiegu zdarzenia sprawczego) uzasadniać miałyby odmowę przyjęcia odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia przez J. C. w stosunkowo nieskomplikowanym (jak wynika z akt sprawy) przebiegu zdarzenia sprawczego.

Nie wskazuje też skarżący z jakich przyczyn za niezbędne uznawał uzależnienie wypłaty odszkodowania od orzeczenia w sprawie o wykroczenie, mimo że treść art. 14 upoważnia go do powoływania się na zależność rozstrzygnięcia w sprawie karnej (a więc zgodnie z k.p.k. dotyczącej występku lub zbrodni w rozumieniu k.k.) lub cywilnej. Przepis art. 14 na co słusznie wskazuje powódka, nie zawiera w swojej treści odwołania się do sprawy o wykroczenie.

Wreszcie w żaden sposób nie odnosi się skarżący do tych uwag strony powodowej, które podkreślają, że dochodzi ona zasądzenia odsetek jedynie za okres przypadający po wydaniu prawomocnego orzeczenia. W szczególności więc skarżący nie podaje żadnych argumentów prawnych, z których wynikałoby, że dopiero z chwilą poinformowania go o treści wyroku w sprawie o wykroczenie (a nie z chwilą rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym kwestii, od którego uzależniał on wypłatę odszkodowania) zaktualizował się termin spełnienia świadczenia. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 14 ust 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych na skarżącym spoczywał obowiązek zachowania należytej staranności w postępowaniu likwidacyjnym (a zatem również czynienia ustaleń dotyczących zakończenia postępowania sądowego). Skarżący nie przedstawił żadnych okoliczności z których wynikałoby że mimo zachowania odpowiedniej staranności uniemożliwiono mu dostęp do treści orzeczenia niezwłocznie po jego uprawomocnieniu się, zaś z akt szkodowych wynika, że po raz pierwszy zwrócił się do sądu o przesłanie wyroku dopiero po ponownym wezwaniu do zapłaty skierowanym przez pełnomocnika powódki do pozwanego w piśmie z dnia 31 października 2014 roku.

Z tych przyczyn nie można uznać, by skarżący przedstawił okoliczności faktyczne, które świadczyć mogłyby o poprawności wstrzymania się przezeń ze spełnieniem świadczenia do czasu doręczenia mu odpisu wyroku sądu w sprawie o wykroczenie przeciwko J. C..

To z kolei powoduje że za bezzasadne należy uznać zarzuty naruszenia przez Sąd przepisów art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Skoro bowiem w sprawie nie przedstawiono faktów które miałyby uzasadniać zastosowanie normy art. 14 ust 2 zdanie ostatnie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, to Sąd Rejonowy nie miał podstaw do tego, by czynić ustalenia faktyczne dotyczące tego rodzaju okoliczności.

Jednocześnie z przyczyn podanych wyżej za bezzasadne należy uznać zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia przez Sąd norm prawa materialnego (art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i art. 455 k.c.). Jak wskazano - brak jest bowiem w sprawie przedstawienia przez pozwaną okoliczności, z których wynikałoby jej prawo do uzależnienia wypłaty odszkodowania od wyniku postępowania sądowego o którym była mowa wyżej.

Konsekwencją zaś bezzasadności apelacji w tej części jest uznanie za nie podlegającą uwzględnieniu argumentacji skarżącego kwestionującej poprawność rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Pozwany nie wykazał, by nie dał podstaw do wytoczenia powództwa. Przeciwnie – kilkumiesięczne zaniechane pozwanego w zakresie choćby kontroli przebiegu postępowania sądowego powoduje, że konieczność wytoczenia powództwa w celu wyegzekwowania obowiązku zapłaty odszkodowania jawiła się jako oczywista a pozwany niewątpliwie (przez niezachowanie należytej staranności) dał powód do wytoczenia procesu. .

W rezultacie na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Pozwany przegrał w całości postępowanie odwoławcze, jest zatem zobowiązany zwrócić powódce koszty poniesione przez niego dla celowego dochodzenia i obrony swych praw. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490).

- A. W. - - K. G. - - A. B. -